

STOŁECZNY MAGAZYN POLICYJNY



POLICJA

POLICJA

POLICJA



WESOŁYCH
ŚWIĄT

Serce u stóp policjanta

Hyundai służy stróżom prawa.



Nowy Hyundai i30.



Nowy i20

ix35

i40

Wyjątkowa oferta dla policjantów.

W uznaniu za oddaną służbę społeczeństwu Hyundai przygotował specjalną propozycję dla wszystkich pracowników Policji, czynnych i emerytowanych. Na dedykowaną ofertę składają się zarówno specjalnie przygotowane rabaty na samochody oraz atrakcyjne pakiety ubezpieczeniowe i korzystne warunki finansowania. Każdy zakup samochodu premiowany jest kartą VIP i gwarantowaną opieką dedykowanego dealera w Warszawie.

Obecnym i byłym pracownikom Garnizonu Warszawskiego Policji zapraszamy do autoryzowanego dealera Hyundai:

AUTO GT

ul. Połczyńska 95, Warszawa

tel.: 22 533 11 99; email: salon@autogt.pl; www.autogt.hyundai.pl

W zależności od wersji silnika w modelu i30 zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,1 do 6,8 l/100 km, emisja CO₂ od 109 do 159 g/km. Szczegóły oferty u Autoryzowanego Dealera Hyundai: AUTO GT.



Bez limitu kilometrów

AKTUALNOŚCI

- 04 Życzenia Komendanta Stołecznego Policji
- 05 Cicha noc
- 05 STOP! Nie ryzykuj! Bądźmy razem bezpieczni
- 06 Policjanci złożyli ślubowanie
- 06 Rząd równych szans
- 06 KSP bliżej ekologii

Z ŻYCIA GARNIZONU

- 07 Stalking - fascynacja czy nękanie?
- 09 Serce u stóp policjanta
- 11 Policja kolejowa

PRAWO

- 12 Co nowego w prawie?
- 12 „Więzi rodzinne”
- 13 Warto wiedzieć

PO SŁUŻBIE

- 14 W wolnych chwilach wzlatają w niebo

PODRÓŻE DALEKIE I BLISKIE

- 15 W kraju unikalnych zabytków, wyśmienitej kuchni, niesamowitych krajobrazów - część II

CZY WIESZ, ŻE ...

- 17 Ciekawostki z kraju i ze świata

ROZRYWKA

- 18 Policyjna krzyżówka

W NUMERZE m.in.:**AKTUALNOŚCI**

07 Stalking - fascynacja czy nękanie - Stalking, czyli uporczywe nękanie, staje się dziś coraz powszechniejsze. Co mówi o tym polskie prawo? Kto może zostać ofiarą stalkingu? Jak się przed nim uchronić?

**Z ŻYCIA GARNIZONU**

09 Serce u stóp policjanta - Nieumundurowani, nieuzbrojeni, nieodznaczeni, a jednak niezastąpieni w swojej codziennej służbie. Psy policyjne stanowią istotny filar w pracy Policji. Katarzyna Kozłowska i Karolina Rogalska rozmawiały na ten temat z kierownikiem sekcji przewodników psów WWP KSP.

**PO SŁUŻBIE**

14 W wolnych chwilach wzlatają w niebo – Na co dzień patroluje bielańskie ulice, w wolnych chwilach oddaje się swojej pasji - paralotniarstwu. O swoich zainteresowaniach opowiada asp. Piotr Balicki, policjant z Wydziału Prewencji KRP Warszawa V.

Szanowni Policjanci i Pracownicy Policji

Grudzień to czas przygotowań do Świąt. Wielu z nas myśli już o zbliżającym się gorącym okresie, zarówno w pracy, jak i w domu. Mimo to, w nawale różnych zadań, część z naszych policjantów i pracowników zdecydowała się skorzystać w tym miesiącu z przygotowanej przez Wydział Komunikacji Społecznej oferty teatralnej w ramach projektu „Ze sztuką za Pan brat”. Świąteczny nastrój towarzyszył im chociażby podczas oglądania spektaklu „Szalone nożyczki”. Tych, którym obowiązki nie pozwoliły skorzystać z oferty, zapraszam do bieżącego zapoznawania się z naszymi informacjami umieszczanymi na stronie intranetowej KSP. Chciałbym też zachęcić Państwa, do znalezienia, podczas grudniowych przygotowań do Świąt, choć chwili na zapoznanie się z propozycjami grudniowego Stołecznego Magazynu Policyjnego.



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim Czytelnikom, aby te nadchodzące dni były okazją do radosnych spotkań w gronie najbliższych, chwilą refleksji i odpoczynku od ciężkiej i wymagającej pracy. W imieniu całej redakcji policyjnego magazynu życzę Państwu zdrowia, pogody ducha, spełnienia marzeń w życiu prywatnym i wielu sukcesów w życiu zawodowym. Pragnę też podziękować za dotychczasową współpracę przy redagowaniu pisma, zapraszając jednocześnie do dalszego współdziałania w nadchodzącym 2013 r.

Życzę miłej lektury.

**Redaktor Naczelny
podinsp. Marcin Szyndler**

*Szanowne Policjantki i Policjanci
Pracownicy garnizonu stołecznego*

Święta Bożego Narodzenia to szczególny czas - czas pełen nadziei i radości. To okazja do tego, aby zatrzymać się w codziennym pośpiechu i spędzić kilką chwil wśród najbliższych.

W tych szczególnych dniach proszę przyjąć ode mnie oraz od kierownictwa Komendy Stołecznej Policji najserdeczniejsze życzenia. Niech te najpiękniejsze w polskiej tradycji Święta przepełnione będą szczęściem, pogodą ducha i dobrego zdrowia. Niechaj pod świąteczną choinką każdy z Państwa znajdzie radość, życzliwość oraz wzajemne zrozumienie. Życzę Państwu, aby życzenia wypowiedziane przy wigilijnym stole nabrały mocy i stały się rzeczywistością.

Wraz z nadchodzącym Nowym 2013 Rokiem życzę Wam oraz Waszym bliskim dużo zdrowia, pogody ducha, spełnienia wszystkich marzeń oraz wielu sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

*Komendant Stołeczny Policji
nadinsp. Mirosław SCHOSLER*

*Cicha Noc, Święta Noc...
Boże Narodzenie
Ta noc jest dla nas święta.
Niech idą w zapomnienie
Niewoli gnuśne pęta!
(Stanisław Wyspiański, Wyzwolenie)*

W ostatnich dniach grudnia wszystkim niemal ludziom na świecie pachnie Wigilia. Tęsknota za prawdziwym pokojem, za radością dziecka uradowanego zimnymi ogniami, ciszą, sytością i braterstwem, sięga wówczas krańców ziemi.

Polacy szczególnie są rzewnym narodem i tradycja choinki, karpia, kutii czy ciepłego barszczu jednoczy ich mocno ze sobą, mimo sporów i waśni, którym ulegają na co dzień. Rozświetlona jednak cudowną zorzą noc betlejemską domaga się od nas zachowania jasności myślenia, że oto Tej Nocy nadchodzi Pan.

Za zasłoną gwiazdkowych dekoracji, radosnej gościny, podarków, kolęd i żłóbka mamy widzieć Boga, Stwórcę i Odkupiciela, który schodzi na ziemię, aby być naszym Wyzwoleniem.

*Życzę wszystkim Policjantom i Pracownikom Policji
Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku*

Wasz Kapelan Ks. Józef



STOP! Nie ryzykuj! **Bądźmy razem bezpieczni**

16 października 2012 roku rozpoczęła się IV edycja kampanii społecznej „Bądźmy razem bezpieczni”. Na terenie zajezdni tramwajowej Warszawa Wola odbyła się konferencja prasowa, w której uczestniczyli przedstawiciele stołecznej Policji.

Kampania „Bądźmy razem bezpieczni” ma na celu zwiększenie świadomości uczestników ruchu drogowego w zakresie bezpieczeństwa oraz zmniejszenia liczby wypadków i kolizji na drogach. Na teren zajezdni zaproszeni zostali również przedstawiciele najmłodszego pokolenia – przedszkolaki. Byli oni świadkami zaprezentowanej na torowisku symulacji obrazującej skutki nieuwagi kierowcy. Wszyscy obserwatorzy inscenizacji mogli przekonać się o tym, że motorniczy, mimo hamowania, nie mógł zatrzymać pojazdu w miejscu, ponieważ waży on 40 ton, a jego droga hamowania wynosi ok. 60 m. Jest to dwukrotnie więcej niż droga zatrzymania samochodu. Osoby uczestniczące w prezentacji przekonały się, iż auto w zderzeniu z tramwajem, a tym bardziej pieszy, nie mają żadnych szans. W Warszawie dochodzi do wielu drastycznych wypadków. Aż 97% zdarzeń z udziałem tramwajów powodują piesi i kierowcy pojazdów.

tekst i foto *podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz*



Policjanci złożyli ślubowanie

271 policjantów służby kandydackiej w połowie października złożyło ślubowanie w Oddziale Prewencji Policji. Funkcjonariusze, po przeszkoleniu, trafią do służby na ulicach Warszawy i ościennych powiatach. Będą pełnić służbę patrolową i brać udział w zabezpieczaniu masowych imprez sportowych i kulturalnych.



W Oddziale Prewencji Policji 271 policjantów służby kandydackiej wypowiedziało słowa ślubowania: „Ja obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, ślubuję: służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia. (...)”. Policjanci składali przysięgę w obecności Komendanta Stołecznego Policji nadinspektora Mirosława Schosslera, kadry kierowniczej, zaproszonych gości oraz swoich rodzin i przyjaciół.

Na początek funkcjonariusze przejdą przeszkolenie podstawowe w szkołach Policji. Podczas niego zdobędą m.in. wiedzę z zakresu prawa, poznają prawa i obowiązki policjanta, nauczą się posługiwać bronią służbową. Po zdaniu egzaminu kończącego wielu z nich trafi do Oddziału Prewencji Policji w Warszawie. Pozostali zasilą szeregi komisariatów specjalistycznych oraz komend powiatowych i rejonowych stołecznego garnizonu.

Zespół Prasowy

Rząd równych szans

Komenda Stołeczna Policji była jedną z instytucji reprezentowanych na konferencji regionalnej „Rząd równych szans – administracja przeciw dyskryminacji” zainicjowanej przez Pełnomocniczkę Rządu do spraw Równego Traktowania.

Okazuje się, że pomimo dobrych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych, w praktyce nadal mamy do czynienia z wieloma przypadkami nierówności. Inicjatorzy organizowanych w całym kraju regionalnych konferencji są przekonani, że rozwój równości szans w Polsce powinien być wspomagany wzrostem świadomości i wiedzy na temat polityki antydyskryminacyjnej.

Uczestników warszawskiej konferencji zorganizowanej w ramach projektu „Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia” zapoznano z wynikami badań na temat aktualnej sytuacji grup dyskryminowanych ze szczególnym uwzględnieniem tych aspektów, które odnoszą się do działań podejmowanych przez administrację publiczną. Wynika z nich, że problem gorszego traktowania w Polsce jest obecny w świadomości społecznej. Największa część społeczeństwa polskiego doświadcza gorszego traktowania ze wzglę-

du na wiek oraz płeć, a najmniejsza – ze względu na pochodzenie inne niż polskie oraz wyznanie inne niż katolickie. Pomimo tego, aż 40% przebadanych respondentów osobiście zna osobę, która z tego względu została gorzej



potraktowana. Raport z badania sondażowego został umieszczony na stronie www.sieczownosci.pl.

Podczas konferencji przeprowadzono dyskusję panelową na temat: „Tolerancja i równe traktowanie wyzwaniem dla nowoczesnej administracji” z udziałem przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej, a także organizacji pozarządowych działających na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji. W dyskusji uczestniczył m.in. Pełnomocnik Komendanta KGP ds. Ochrony Praw Człowieka.

tekst i foto Elżbieta Sandecka-Pultowicz

KSP bliżej ekologii

We wszystkich pomieszczeniach Pałacu Mostowskich pojawiły się niedawno ekologiczne pudełka z przeznaczeniem na papier. Okazuje się, że wyselekcjonowanie makulatury może wpłynąć na obniżenie kosztów wywozu śmieci.

Proekologiczny program „Ekobiuro” wspomagający zarządzanie papierem w biurze został wprowadzony w komendzie stołecznej w tym roku. Uczestniczy w nim obecnie ponad 250 firm, instytucji i budynków z terenu Warszawy i okolic.

Do kartonowych pudełek można wkładać oczyszczone z foliowych osłonek i spinaczy: wydruki z drukarek, papier faxowy, ulotki, czasopisma, itp. Nie należy wrzucać do środka opakowań po sokach, laminowanych lub zafoliowanych kartek i materiałów reklamowych. Ściniek z ciętych dokumentów również nie należy przekładać do ekopudełek, ponieważ będą zabierane bezpośrednio z niszczarek.



Osoby sprzątające pomieszczenia biurowe zobowiązane są do opróżniania zawartości pudełek i gromadzenia makulatury w specjalnych kontenerach na papier. Zawartość jest później zabierana przez EkoBusy i trafia do firmy zajmującej się przetwarzaniem papieru i tektury oraz recyklingiem. Uczestnicząc aktywnie w projekcie możemy w ten prosty sposób zadbać o środowisko naturalne, ponieważ makulatura, zamiast na wysypisko, trafi do papierni, gdzie zostanie przerobiona na papier.

Warto dodać, że nowe zasady odbioru odpadów zaczną obowiązywać od 1 lipca 2013 roku. Obowiązek podpisania umowy z firmą wywozową przejmie gmina, która wyłoni w przetargu firmy, które będą odbierać odpady od wszystkich właścicieli nieruchomości. Większego znaczenia nabierze segregacja odpadów, a ekologiczni zapłacą mniej.

tekst i foto Elżbieta Sandecka-Pultowicz

STALKING

fascynacja czy nękanie?

Na początku czerwca minął rok od wprowadzenia nowego przepisu do kodeksu karnego dotyczącego stalkingu. Problem uporczywego nękania jest zagadnieniem coraz częściej występującym na całym świecie. Ofiarą stalkingu może zostać każdy. Jak uchronić się przed sprawcą prześladowania? Jak może pomóc Policja?

Termin stalking wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych i pochodzi z żargonu myśliwskiego, oznacza „zakradanie się” „podchodzenie do zwierzyny”, „osaczenie”. W Polsce pojęcie „stalking” pojawiło się w latach 90. XX wieku, gdy zaczął pojawiać się problem dotyczący tego zjawiska. W polskim prawie zapis dot. stalkingu umieszczono po raz pierwszy w ustawie z 25 lutego 2011 r., a wszedł w życie 6 czerwca 2011 r. (Dz. U. nr 72, poz. 381).

Pojęcie stalkingu z punktu widzenia psychologii ukazywane jest jako przemoc, prześladowanie na tle emocjonalnym, które ma na celu dręczenie ofiary, a w konsekwencji doprowadzanie do ograniczenia jej przestrzeni i wolności jednostki. Granica, między dopuszczeniem się tego przestępstwa, a zwykłym zainteresowaniem lub adorowaniem drugiej osoby jest cienka. Wszystko zależy od tego, jak potencjalna ofiara odbiera intencje drugiego człowieka. Stalking to przejaw złej woli. Ma miejsce, gdy osoba nie jest zadowolona z nachalnego i niechcianego zachowania w stosunku do niej. Stalker świadomie i celowo prześladowa swoją ofiarę.

Co uważa się za stalking?

Z wielu przeprowadzonych badań i analiz wynika, że jest bardzo dużo sposobów prześladowania ofiar przez stalkerów. Możemy mieć do czynienia z rozpowszechnianiem plotek, szantaży, które w konsekwencji mogą doprowadzić do niechcianego dotyku, telefonów lub gróźb pod adresem osób bliskich. Za stalking możemy także uznać podglądanie ofiary, przebywanie w miejscu jej zamieszkania lub pracy, nachalne składanie propozycji spotkań, uporczywe wysyłanie listów, sms-ów, e-maili czy telefonowanie. Sprawca może okazać się też bardziej agresywny w swoich działaniach dopuszczając się gróźb, aktów przemocy fizycznej, wandalizmu, uszkodzenia prywatnych rzeczy ofiary, a także wykrzykiwania publicznie wyzwisk pod adresem ofiary w jej obecności. Takie działania zazwyczaj mają swoje podłoże w zaburzeniach osobowości, problemach emocjonalnych, często jest to zemsta na osobie, która porzuciła.

Upowszechnienie wiedzy na temat stalkingu doprowadziło do wzrostu zgłoszeń o tego rodzaju przestępstwach, a także do większej świadomości ludzi, jak można uwolnić się od prześladowcy.

Polskie prawo wobec stalkingu

Przed czerwcem 2011 r. „uporczywe nękanie” traktowano nie jako przestępstwo, ale jak zwykle wykroczenie. Policja musiała działać na podstawie przepisu o złośliwym postępowaniu, co znacznie utrudniało ściganie sprawców. Niektóre przypadki, na skutek braku konsekwencji prawnych dla sprawców, kończyły się samobójstwami. Ofiary nie były w stanie poradzić sobie z zaistniałą sytuacją.

W połowie ubiegłego roku weszło w życie prawo regulujące przestępstwo stalkingu. Dyskusja nad wprowadzeniem tego zapisu trwała już od długiego czasu. Punktem kulminacyjnym był wzrost liczby ofiar. Według badań przeprowadzonych przez resort sprawiedliwości zjawisko to dotknęło około 3 mln Polaków, w tym co ósmego mężczyznę i co dziesiątą kobietę. Media na szeroką skalę opisywały wówczas głośny przypadek dziewczyny, która popełniła samobójstwo po opublikowaniu filmiku w Internecie sugerującego jej zachowania seksualne.

Zgodnie z obowiązującym prawem za nękanie grozi kara grzywny, ograniczenia lub całkowitego pozbawienia wolności, a w przy-

Stalking w kodeksie karnym

Art.190a

§ 1. Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek lub inne jej dane osobowe w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 4. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 następuje na wniosek pokrzywdzonego.

padku, gdy ofiara próbuje popełnić samobójstwo, sprawcy grozi nawet do 10 lat więzienia. Aby można było uznać stalking za przestępstwo, konieczny jest skutek w postaci wzbudzenia u pokrzywdzonego poczucia zagrożenia.

Uporczywe nękanie – nie bądź ofiarą!

Niestety, ofiarą stalkingu może paść każdy. Zazwyczaj jednak sprawcami stalkingu są mężczyźni, a ofiarami kobiety. Najczęściej dotyczy to osób powiązanych więzami rodzinnymi lub partnerskimi, jednak w niektórych przypadkach sprawcą może być ktoś zupełnie obcy dla ofiary. Dane statystyczne na ten temat są szokujące – aż w 88% przypadków istniała pewna relacja znajomości między ofiarą a sprawcą!

Co może zrobić osoba, która uważa, że padła ofiarą uporczywego nękania? Przede wszystkim należy zachować rozsądek i obiektywizm, ponieważ jeden sms czy e-mail z prośbą o spotkanie nie musi świadczyć o złych intencjach czy nękanii. Jednak, gdy sytuacja trwa już dłuższy czas, a osoba czuje, że ktoś coraz bardziej wkracza w jej sferę prywatności, nie można tego zaniedbać i należy jak najszybciej zareagować. W takiej sytuacji koniecznym jest wyraźne zakomunikowanie, że sobie tego nie życzymy. Najlepiej oznajmić taką informację przy świadku.

Skutki prześladowania

Zarówno psycholodzy, jak i osoby dotknięte stalkingiem twierdzą, że uporczywe nękanie ma zdecydowanie negatywny wpływ na życie i zdrowie psychiczne. Przede wszystkim wywołuje u ofiar poczucie zagrożenia, lęku, niepokoju, a w konsekwencji może doprowadzić do głębokiej depresji i zamknięcia się w sobie. Obserwuje się też obniżenie poczucia własnej wartości, możliwości i wiary we własne siły, wstyd, zamknięcie emocjonalne, poczucie zaburzonej intymności, a także bezradność i brak sił na zmianę sytuacji. Oprócz skutków psychologicznych występują także zdrowotne, równie groźne dla życia. Możemy do nich zaliczyć częste bóle i zawroty głowy, palpacje serca, trudności w oddychaniu, zaburzenia snu i odżywiania. W skrajnych przypadkach, u niektórych ofiar występuje nerwica pourazowa (PTSD), a nawet myśli samobójcze.

Skuteczna prewencja

Aby skutecznie przeciwdziałać stalkingowi należy podjąć szeroką współpracę poszczególnych specjalistów. Współdziałanie samych policjantów i psychologów może nie przynieść oczekiwanych efektów. Gdy już dochodzi do takiego przestępstwa, ciężko jest podjąć konkretne i kończące się sukcesem działania. Łatwiej jest działać prewencyjnie niż, gdy sprawca rozpoczął już nękanie swojej ofiary. Rozwój i coraz większa dostępność techniki, w tym nowych form komunikacji, nasila różnorodność form nękania. Stalkerzy mają obecnie większe możliwości prześladowania swojej ofiary, a przy tym pozostania anonimowym, niż w latach 80-tych i 90-tych. Z uwagi na to, że młodzi zazwyczaj okazują się

Jak poradzić sobie ze stalkingiem?
- Wyjdź do ludzi, szukaj pomocy na zewnątrz i pamiętaj, że możesz się bronić.
- Zmień swój rozkład dnia, tak by skutecznie zmylić sprawcę.
- Zapisuj wszystkie niepokojące zdarzenia, a także dane świadków.
- Gdy będzie to konieczne, powiadom Policję.

Stalking regulowany przepisami w niektórych krajach Unii Europejskiej:	
PAŃSTWA	PRAWO REGULUJĄCE STALKING
Irlandia	<ol style="list-style-type: none"> 1. Kto, bez odpowiedniego uprawnienia lub usprawiedliwionej przyczyny, z wykorzystaniem jakichkolwiek środków, w tym z użyciem telefonu, nęka inną osobę, śledząc ją, obserwując, niepokojąc, napastując lub kontaktując się z nią, popełnia przestępstwo. 2. Do celów niniejszego rozdziału, nękanie ma miejsce kiedy: <ul style="list-style-type: none"> • sprawca umyślnie lub nieumyślnie poważnie zakłóca spokój, prywatność drugiej osoby lub wywołuje strach, stres lub powoduje krzywdę i • zachowanie to, zgodnie ze standardem rozsądnego człowieka, może być uznane za zakłócające spokój, prywatność drugiej osoby lub wywołujące strach, stres lub powodujące krzywdę. 3. Osobie winnej popełnienia przestępstwa wskazanego w par. 1 sąd może orzec, oprócz lub w zastępstwie ustawowo przewidzianej kary, zakaz kontaktowania się za pomocą wszelkich środków lub zbliżania się na określonej odległości do miejsca zatrudnienia lub zamieszkania innej osoby w okresie wskazanym przez sąd. 4. Osoba naruszająca warunki wymienione w par. 3 popełnia przestępstwo. 5. Jeżeli zebrane dowody nie pozwalają na skazanie za przestępstwo określone w par. 1, sąd może niezależnie od tego orzec nakaz określony w par. 3 na wniosek, jeżeli zgodnie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, przemawia za tym interes wymiaru sprawiedliwości.
Belgia	Kto, nęka inną osobę, gdy wie lub powinien wiedzieć, że swoim zachowaniem doprowadzi do poważnego naruszenia jej spokoju, podlega karze pozbawienia wolności od 15 dni do 2 lat oraz karze grzywny w wysokości od 50 do 300 euro lub jednej z tych kar. Ściganie następuje jedynie na wniosek pokrzywdzonego.
Niemcy	<ol style="list-style-type: none"> 1. Kto, nęka inną osobę poprzez: <ul style="list-style-type: none"> • poszukiwanie jej bliskości, • podejmowanie prób nawiązania z nią kontaktu za pośrednictwem urządzeń telekomunikacyjnych, innych środków komunikacji lub za pośrednictwem osoby trzeciej, • wykorzystanie jej danych osobowych do zamówienia dla niej towarów i usług lub w celu nakłonienia osoby trzeciej do nawiązania z nią kontaktu, • grożenie jej lub bliskiej jej osobie utratą życia, zdrowia lub pozbawieniem wolności, lub • zachowanie podobne i w ten sposób poważnie narusza jej spokój, podlega karze do 3 lat pozbawienia wolności lub karze grzywny. 2. Kara pozbawienia wolności wynosi od 3 miesięcy do 5 lat, gdy sprawca stawia pokrzywdzonego, jego krewnego lub inną bliską mu osobę w sytuacji zagrożenia życia lub poważnego uszczerbku na zdrowiu. 3. Jeżeli sprawca powoduje śmierć pokrzywdzonego, jej krewnego lub innej bliskiej mu osoby, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat. 4. Ściganie przestępstwa określonego w par. 1 następuje na wniosek pokrzywdzonego, chyba że właściwy organ śledczy uzna, że sprawa ma istotne znaczenie społeczne.
Dania	Kto wbrew zakazowi wydanemu przez policję, narusza spokój innej osoby, nachodząc ją, naruszając tajemnicę korespondencji lub w inny podobny sposób, podlega karze grzywny lub karze do 2 lat pozbawienia wolności. Zakaz wydany przez policję obowiązuje przez 5 lat.

Źródło: Magazyn „Policja 997”

zarówno sprawcami, jak i ofiarami, działania prewencyjne kierowane są przede wszystkim do nich.

Podążanie za ofiarą

Przykładami ofiar stalkingu mogą być zarówno osoby publiczne, jak i prywatne. W ostatnim czasie do jednej z najgłośniejszych tego typu spraw w Polsce, należała sprawa Pani stomatolog, którą prześladował zakochany pacjent. Nachodził ją w gabinecie, a gdy wywoływała pacjentów, robił zdjęcia bez jej zgody, a nawet wykonał plakat w jej miejscu pracy z napisem: „Kocham Angelikę K.”. To był początek nękania, a zarazem jej koszmaru. Po pewnym czasie czyhał na nią za drzewami, a także zatrzymywał i zaczepiał na ulicy. Sebastian W. został skazany na 3,5 roku więzienia, jednak nie za stalking. Ten przypadek, szeroko opisywany w mediach, w dużej mierze przyczynił się do wejścia w życie przepisu o stalkingu.

Kilka miesięcy temu głośną sprawą w polskich mediach było również dręczenie jednej ze znanych blogerek modowych, która padła ofia-

rą uporczywego nękania. Innym przykładem była sprawa 28-letniego mężczyzny, który nękał swoją partnerkę, gdy ta go zostawiła. Nękał ją sms-ami, nachodził, a ostatecznie zniszczył jej samochód. Jednak najtragiczniejszym przykładem ofiary stalkingu w Polsce jest śmierć miss Polski z 1991 r. Sprawca wysłał modelce listy, a gdy ta wyszła za mąż zarzucał jej zmarnowanie mu życia. Historia zakończyła się śmiercią ofiary.

Po wejściu w życie przepisu Komenda Stołeczna Policji prowadziła kilka spraw dotyczących stalkingu. Przykładem jednej z nich jest sprawa nękania sms-ami kobiety prześladowanej przez zatrudnionego ogrodnika. Mężczyzna przyznał się do winy i poddał dobrowolnie karze 4 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata oraz karze grzywny. Innym przykładem był mężczyzna prześladowający sms-ami o podtekście erotycznym i głuchymi, nocnymi telefonami swoją byłą pracodawczynię. Sprawcy przedstawiono zarzut uporczywego nękania, za co grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Katarzyna Gadomska, Sylwia Stanisławska

		Miasto st. Warszawa				Ogółem KSP			
		Wszczęte	Stwierdzone	% wykrycia	Liczba osób podejrzanych	Wszczęte	Stwierdzone	% wykrycia	Liczba osób podejrzanych
art. 190a § 1	uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej	109	34	71,4	22	187	70	73,6	47
art. 190a § 2	wykorzystanie wizerunku lub danych osobowych innej osoby w celu odniesienia korzyści majątkowej	10	5	20	1	21	9	22,2	2
art. 190a § 3	skutek śmiertelny w wyniku czynu określonego w § 1 i § 2	-	-	-	-	-	-	-	-

Źródło: Wydział Wywiadu Kryminalnego KSP

Serce u stóp policjanta

Nieumundurowani, nieuzbrojeni, nieodznaczeni, a jednak niezastąpieni w swojej codziennej służbie. Psy policyjne, bo o nich mowa, stanowią istotny filar w pracy Policji. Nie od dziś wiadomo, że ich zasługi w znacznej mierze przyczyniają się do ujęcia przestępców, czy wykrycia przemyczanych towarów.

Większą część psów służbowych w warszawskiej Policji stanowią owczarki niemieckie. - Jest to jedna z najbardziej wszechstronnych ras, dzięki czemu wykorzystywane są one do wielu zadań. Predyspozycje do pracy czworonożnego funkcjonariusza mają również golden retrievery, teriery, labradory i owczarki belgijskie malinois - opowiada podkom. Marek Tymiński kierownik sekcji konnej i przewodników psów wywiadu patrolowego. Efektywne wykorzystanie psów policyjnych zależy od fachowego przygotowania i właściwej tresury. - Początkowo są szkolone w ośrodku w Sułkowicach, w różnych grupach specjalistycznych: jako psy patrolowe, psy tropiące, psy patrolowo-tropiące, psy do wyszukiwania zapachów narkotyków, zapachów materiałów wybuchowych i zapachu zwłok ludzkich - dodaje Marek Tymiński.

Nierozłączna para

Na szkolenie przyjmowane są psy w wieku 1-2 lat. Oczywiście istnieją odstępstwa od tych granic. Szkolenie odbywa się codziennie przez wiele godzin. Poddane są mu nie tylko młode psy, ale również ich przewodnicy, gdyż stanowią oni nierozłączną parę. Aby zostać



przyjętym do służby, pies musi spełnić szereg warunków zdrowotnych oraz przejść testy, które pozwolą określić jego predyspozycje i przygotowanie do wypełniania bojowych zadań. Przewodnik musi charakteryzować się nienagannym stanem zdrowia, kondycją fizyczną oraz niezbędnymi szczepieniami. Warto również zwrócić uwagę, że służba z psem jest dobrowolna. Żadnego policjanta nie można do niej zmusić lub nakazać pracy jako przewodnika. Sam musi lubić zwierzęta i wystąpić z wnioskiem o służbę z psem policyjnym.





Silna więź

- Szkolenie, któremu poddawane są psy, objęte jest tajemnicą, dlatego nie można zdradzić jego tajników. Przede wszystkim psy uczone są posłuszeństwa, a ponadto muszą umieć obezwładniać, gryźć czy tropić - wyjaśnia nasz rozmówca. Jednak nie są to ich jedyne zadania. Większość psów uczona jest również głaskania czy swobodnego poruszania się wśród tłumu ludzi. Spowodowane jest to przede wszystkim uczestnictwem w wielu pokazach policyjnych oraz wizytach w placówkach, w tym szkołach. Warto zauważyć, że wbrew pozorom jest to zadanie bardzo trudne zarówno dla psa, jak i przewodnika, gdyż ciężko opanować nerwy w sytuacji silnych emocji, w dużej grupie ludzi. Bardzo ważnym elementem szkolenia, które niezbędne jest do zacieśniania więzi emocjonalnej pomiędzy przewodnikiem i jego psem, jest zabawa. Następnie po około 4,5 miesięcznym szkoleniu pies wraz ze swoim przewodnikiem rozpoczyna służbę.

Więź, jaka tworzy się między przewodnikiem, a psem jest bardzo silna. Codziennie stają oni razem przed trudnymi zadaniami. Część psów służbowych może być zabierana przez przewodników do ich własnego domu, pod warunkiem spełnienia formalnych warunków (jak np. wielkość mieszkania) oraz zgody przełożonych. Pozostałe pieski zostają w jednostce, posłusznie czekając na swojego pana i rozpoczęcie służby.

Codziennie obowiązki

Psia służba w Policji trwa około 7-9 lat. Aby podtrzymywać wszystkie nabyte przez psa umiejętności raz w tygodniu odbywa się całodzienny trening na torze szkoleniowym. Poza tym co roku psy poddawane są atestacji, czyli egzaminowi ukazującemu, czy dany pies nadal może wykonywać swoją służbę. - *Koniec pracy w Policji danego psa może zostać orzeczony w trzech przypadkach: ze względu na wiek (czyli powyżej 9-let pracy), ze względu na stan zdrowia oraz w przypadku utraty sprawności użytkowej* - mówi kierownik sekcji. Po orzeczeniu zakończenia służby, pieski może spotkać różny los.



W ponad 90% przypadków zostają one nieodpłatnie przekazane przewodnikowi, głównie ze względu na długotrwałą więź jaka między nimi powstała. Jeśli jednak z różnych powodów przewodnik nie może zająć się swoim podopiecznym, organizowany jest przetarg na jego nowego właściciela. Gdy piesek jest w bardzo złym stanie zdrowia, można dokonać jego uspienia z zachowaniem praw humanitarnych. Podstawowymi przyczynami złego stanu zdrowia są szczególnie choroby serca, kości i kręgosłupa.

W zdrowiu i w chorobie

Pies służbowy to nie tylko pracownik Policji, zasługuje na miano „najlepszego przyjaciela człowieka”. Jest symbolem bezinteresownej miłości i bezgranicznego oddania. Warto przytoczyć słowa amerykańskiego senatora Vesta, który podczas jednej z rozpraw sądowych o zabicie psa, złożył hołd psu i idealnie określił, że jest on: *„Jedynym, całkowicie pozbawionym egoizmu przyjacielem, jakiego człowiek może mieć w tym egoistycznym świecie, jedynym, który go nigdy nie opuści, jedynym, który nigdy nie odpłaci niewdzięcz-*



nością i zdradą... Pies pozostaje przy człowieku w dobrobycie i w nędzy, w zdrowiu i w chorobie. Będzie on spał na zimnej ziemi, gdzie lodowate wiatry wieją, a śnieg zaczyna okrutnie, aby tylko pozostać w pobliżu swego pana. Będzie on całował rękę, która nie ma dla niego pożywienia; będzie liżał rany i blizny, jakie nabywa się w zmaganiach z przeciwnościami tego świata. Strzeże on snu swego pana nędzarza, jak gdyby był on księciem. Gdy wszyscy inni przyjaciele opuszczą, on zostanie. Gdy skarby ulecą, a sława legnie, on pozostanie tak stały w swej miłości, jak słońce w swej podróży po niebiosach”.

Lojalność i oddanie, które wykazują psy jako część ich naturalnego instynktu jest ściśle związana z ludzkim poczuciem miłości i przyjaźni. Z pewnością każdy pytany przewodnik zgodzi się ze stwierdzeniem, że pies służbowy jest „sercem u stóp policjanta”. Więź emocjonalna, jaka łączy parę funkcjonariuszy, budowana jest przez wiele lat służby i pozwala na traktowanie czworonogów jak pełnoprawnych członków rodziny. Analogicznie do tego pies policyjny traktuje przewodnika jak członka swojego stada.

Katarzyna Kozłowska, Karolina Rogalska
foto Michał Całusiński

Policja kolejowa

Po raz pierwszy po latach wchodzę na dworzec Warszawa – Centralna. Nie czuję nieprzyjemnego zapachu. Nie widać też bezdomnych. Widzę nowoczesne wyświetlacze, system monitoringu również nie odbiega od europejskiego standardu. Kieruję się w stronę komisariatu kolejowego. Neonówka z napisem Policja podpowiada, że idę w dobrym kierunku.

Otwieram drzwi i podążam korytarzem. Kolejne drzwi prowadzą na dyżurkę komisariatu. Dyżurny informuje swojego przełożonego o moim przybyciu. W gabinecie zastałam komendanta komisariatu nadkom. Krzysztofa Radzika oraz zastępcę nadkom. Sławomira Sobolewskiego. To od nich dowiaduję się, że w Polsce są tylko trzy specjalistyczne komisariaty kolejowe: w Warszawie, Poznaniu i we Wrocławiu. Szefowie tych placówek raz w roku prowadzą spotkania robocze. Wymieniają się poglądami, pomysłami, jak i doświadczeniem.

Komendant informuje mnie, że komisariat kolejowy na centralnym to główna siedziba.

– Zakres działania naszego komisariatu – mówi nadkom. Krzysztof Radzik – obejmuje wszystkie dworce w Warszawie, w tym między innymi Centralny, Śródmieście, Wileński z całym centrum handlowym Wileńska, Gdański oraz pozostałe dworce kolejowe. Przy Dworcu Centralnym należy również do nas nocna zajezdnia pętli autobusowej. Nie narzekamy na brak pracy.

Nadkom. Sławomir Sobolewski informuje – od kilku lat zauważyliśmy znaczny spadek rozbojów na naszym terenie. Ich liczba zmalała do około 30 w ciągu roku. Kiedyś było ich kilkanaście w ciągu miesiąca.

Pogląd podziela nadkom. Krzysztof Radzik – Uważam, że na taki stan rzeczy ogromny wpływ miał remont dworca, nie tylko Centralnego, ale i pozostałych. W chwili obecnej są one lepiej oświetlone. Stoiska gastronomiczne prowadzone są na wysokim poziomie. Ponadto Dworzec Centralny został zaopatrzony w nowoczesny monitoring, który odstrasza potencjalnych sprawców przestępstw i wykroczeń. W naszym komisariacie mamy wszystkie służby od – patrolówki poprzez wykroczenia, wywiad, dochodzeniówkę po kryminalnych. To na naszym terenie wysiadają i odjeżdżają kibice. Tu jednak bieżącym jest pomoc OPP KSP. Na przyjazd kibiców jesteśmy dodatkowo przygotowani. Pomagają nam w tym również służby kolejowe. Mamy stały kontakt z kierownikami pociągów, którzy jadą z kibicami. Lepsze warunki na dworcach sprawiły, że jest dużo mniej bezdomnych. W czasach, kiedy przebywali na dworcu, większość z nich była nam policjantom znana. Kiedy trzeba było wezwać pogotowie, określaliśmy, do kogo i gdzie służby medyczne mają się kierować. Proszę mi

wierzyć, nie trzeba dużo, by stać się bezdomnym. Zbieg kilku sytuacji życiowych, rodzinnych, zawodowych i stajemy się bezdomni. Najpierw jedna, druga noc, potem wstyd im wracać do domów. Następnie prowadzą koczowniczy tryb życia. A kiedy chcą powrócić do rodzin, po prostu wstydzą się, nie mają pieniędzy na wyrobienie dokumentów, bilet, inne niezbędne do egzystowania rzeczy. W czasach, kiedy bezdomni „mieszkali” na dworcu, nasze policjantki w mroźne dni parzyły im herbatę, żeby nie zamarzli. Wpływ na liczbę bezdomnych na dworcach ma również rozwinięta opieka społeczna. Proponują noclegi, a nawet swoim transportem przewożą ich do noclegowni. Ponadto na dworcach jest też służba ochronna, z którą jesteśmy w stałym kontakcie. Nie możemy również zapo-

mnąć, że dzięki Euro, warszawskie dworce wiele zyskały. Zarówno na wyposażeniu wewnątrz, jak i estetyce.

Panie komendancie, jak wyglądała sytuacja w komisariacie w trakcie mistrzostw?

– Proszę mi wierzyć, wszystko przebiegało szybko i sprawnie. Podczas Euro do Warszawy przyjechał inny kibic. Ci ludzie chcieli się bawić i kibicować swojej drużynie, a nie szukać tzw. guza. Nasza służba prócz rozbojów, napadów, skupiała się na zabezpieczeniu ewentualnym nieszczęśliwym wypadkom. I wyszło nam to całkiem nieźle. Jednak nie zabrakło trudnych sytuacji. W dni meczowe dwukrotnie zdarzyło się, że znaleziono pozostawiony bez opieki bagaż. Wszczęliśmy całą procedurę. Na całe szczęście wszystko skończyło się dobrze. Dodatkowym zadaniem było zabezpieczenie istniejącej w tym czasie obok Dworca Centralnego strefy kibica. Nie wszyscy się tam mieścili, więc trzeba było zabezpieczać teren wokół. Ale wszystko poszło sprawnie, bez większych komplikacji.



Czy często zmienia się personel w Państwa jednostce?

U nas pracują długoletni policjanci. To silny trzon naszego komisariatu. Wiedzą, jak należy postępować w trudnych sytuacjach, znają specyfikę nazwownictwa jako towarzyszy komisariatowi kolejowemu Policji. Kiedy pojawia się u nas młody funkcjonariusz, dzieli się z nim swoją wiedzę i doświadczeniem zawodowym. Jesteśmy zadowoleni, jeżeli młodzi policjanci popracują u nas 3 - 5 lat. Są to przede wszystkim osoby pochodzące z Polski. Nie widząc perspektywy na mieszkanie w Warszawie, chcą po tym czasie wracać w rodzinne strony. Doświadczenie, jakie zdo-

będą w naszym komisariacie, mogą wykorzystać wszechstronnie w komendach w kraju. To nauka, jaką zdobywa się tylko w dużych miastach, a komisariat specjalistyczny pozwala na pozyskanie policyjnej wiedzy na różnych płaszczyznach naszego zawodu. Tu młodzi policjanci uczą się również współpracy z innymi służbami. Nasz komisariat współpracuje między innymi z Żandarmerią Wojskową, Służbą Ochrony Kolei, Strażą Miejską, Strażą Graniczną. Ci ostatni bardzo pomagają nam w problemach z cudzoziemcami, którzy nielegalnie przebywają w Polsce.



Obaj komendanci są zgodni. Służba w tej jednostce daje im dużo satysfakcji. Pracują tam od lat. Dzięki specyfice funkcjonowania tych komisariatów zyskali doświadczenie, z pokorą podchodzą do pełnionej służby. Bywa tak, że funkcjonariusze innych jednostek wracają do domów, a „kolejówka” wówczas ma ogrom pracy. Dzieje się tak szczególnie po meczach. Kiedy kibice docierają na dworce, o ich spokojny i bezpieczny odjazd dbają już policjanci z Dworca Centralnego. Koledzy zabezpieczający wcześniej mecz wracają do jednostek i mogą w tym czasie rozliczać się ze służby. Jednak najbardziej „rozchwytywani” policjanci z komisariatu kolejowego są w poniedziałki, piątki, soboty

i niedziele. Każdy, kto zgłosi się do nich po pomoc, otrzyma ją. Tu nie ma zależności terytorialnej. Jeżeli został załadowany towar na pociąg relacji Kraków-Gdańsk, a ujawnione przestępstwo jest w Warszawie, to jest ono prowadzone przez komisariat kolejowy. To samo dzieje się na trasie tramwajowej np. z dzielnicy Pragi na Wole. Poszkodowany nie wie dokładnie, gdzie mógł zostać okradziony. Kiedy przyjdzie na Dworzec Centralny policjanci z kolejowego przyjmują i prowadzą sprawę. Sami wykonują wszelkie czynności.

To ich profesjonalizm i perfekcja sprawiają, że dworce kolejowe w Warszawie są coraz to bezpieczniejsze, nie tylko dla podróżujących, ale i dla mieszkańców stolicy.

podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz

Co nowego w prawie?

MSW zapowiada zmiany w sprawie szczegółowych praw i obowiązków oraz przebiegu służby policjantów (Dz. U. z dnia 17 września 2002 r.). Nowelizacja doprecyzuje i ujednotочи obecnie obowiązujące przepisy.

Zmiana § 2 ust. 2 określa, że bezpośredni przełożony w ciągu 7 dni przesyła wyższemu przełożonemu wniosek w sprawie osobowej z opinią mówiącą o sposobie jej załatwienia jeśli nie jest właściwy do załatwienia tej sprawy.

Doprecyzowany zostanie § 4 zgodnie z którym policjantowi przysługuje zwolnienie od zajęć służbowych w razie konieczności osobistego sprawowania opieki nad członkiem rodziny. W nowelizacji wyliczono członków rodziny, których choroba może być podstawą uzyskania przez policjanta zwolnienia od zajęć służbowych. Wraz ze zmianami, policjant udający się na urlop wypoczynkowy będzie musiał powiadomić pisemnie swojego przełożonego o miejscu pobytu i sposobie nawiązania kontaktu. Zmianie ulegnie także § 13 nakładający na policjanta obowiązek poinformowania przełożonego w formie pisemnego raportu np. o zmianie stanu cywilnego, zmianie miejsca zamieszkania czy ukarania za wykroczenie w określonym terminie - 7 dni.

Natomiast § 17, nałoży na policjanta obowiązek 7-dniowego terminu przedstawienia bezpośredniemu przełożonemu zaświadczenia lekarskiego o czasowej niezdolności do służby z powodu choroby. Termin będzie się liczył od dnia zaprzestania służby z powodu choroby. Dodany zostanie § 17a nakładający na policjanta obowiązek rozliczenia się z otrzymanego wyposażenia oraz obowiązków służbowych, gdy zostanie:

1. - zwolniony ze służby,
2. - przeniesiony do pełnienia służby w innej miejscowości lub innej jednostce organizacyjnej policji,
3. - delegowany do służby poza granicami kraju,
4. - delegowany do pełnienia zadań służbowych poza policją,
5. - zawieszony w czynnościach służbowych,

a także w przypadku udzielenia urlopu wychowawczego lub bezpłatnego oraz w innych niż wymienione przypadkach wynikających z potrzeb służby.

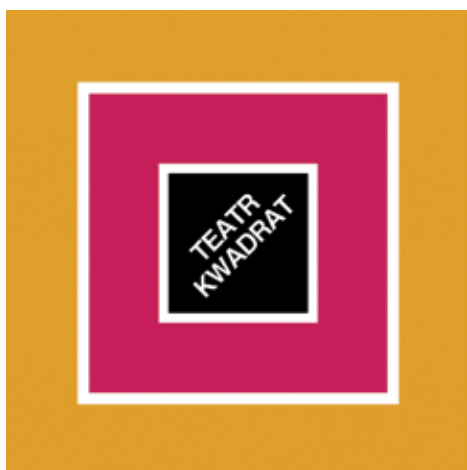
Obowiązek rozliczenia policjanta z nałożonych obowiązków będzie spoczywał na bezpośrednim przełożonym.

MSW zamierza wprowadzić w systemie rentowym służb mundurowych dwie kategorie: niezdolny do służby oraz niezdolny do służby ze znacznym ograniczeniem sprawności organizmu.

Projekt ustawy o funkcjonowaniu komisji lekarskich podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych oraz zmiany niektórych innych ustaw niosą za sobą wiele rozwiązań. Propozycje przygotowane przez MSW dotyczą wprowadzenia, podobnie jak w systemie powszechnym, w miejsce obecnych trzech grup inwalidzkich, dwóch kategorii niezdolności do pełnienia służby. Projekt założeń został przyjęty przez Stały Komitet Rady Ministrów. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych chce, aby jeszcze w listopadzie projekt trafił na Radę Ministrów. Pełna treść zmian: <http://www.msw.gov.pl/portal/pl>

podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz

„WIĘZI RODZINNE”



Teatr Kwadrat w Warszawie na swojej scenie prezentuje gościnnie spektakl „Więzi rodzinne” według Daniel Gordona. Główne role zagrały Małgorzata Pieńkowska, Małgorzata Niemirska, Kinga Tabor oraz Marta Wardyńska. Podczas sztuki czas mija szybko a widownia się nie nudzi. Towarzyszy jej zarówno śmiech, jak i zaduma. To typowa czarna komedia. Przedstawiony zostaje banalny świat czterech niepozornych kobiet. W końcowej fazie spektaklu bohaterki łączą więcej niż widz mógłby sobie

wyobrazić. Zadają sobie one pytania i szukają odpowiedzi. Co czuć, gdy ginie nasz małżonek - łajdak? Jakie wspomnienia zachować, a jakie wymazać z 40-letniego pożycia małżeńskiego? Jak wytłumaczyć wnuczce, że jej ukochany dziadziuś przez całe życie oszukiwał najbliższych? I jeszcze jedno - zawsze upewnijcie się, czy osoba, którą uważaliście za zmarłą, nie żyje. Serdecznie zapraszam na spektakl.

podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz



WARTO WIEDZIEĆ

Co musi wiedzieć właściciel pojazdu, jeśli chce poruszać się po Polsce autem zakupionym na terenie Unii Europejskiej?

Zgodnie z art. 38 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz. U. z 2005 r., Nr 108, poz. 908 ze zm.) zwanej dalej ustawą, kierujący pojazdem jest obowiązany mieć przy sobie i okazywać na żądanie uprawnionego organu prawo jazdy odpowiedniej kategorii, dowód rejestracyjny pojazdu oraz dokument stwierdzający zawarcie umowy OC.

Jeżeli pojazd jest zarejestrowany za granicą, a z dokumentu stwierdzającego dokonanie rejestracji nie wynika prawo do używania pojazdu przez kierującego, to osoba ta jest obowiązana posiadać przy sobie i okazywać na żądanie organu kontroli ruchu drogowego dokument potwierdzający to prawo (np. dokument potwierdzający nabycie pojazdu) – art. 71 ust. 5a ustawy.

Pojazd samochodowy jest dopuszczony do ruchu, jeżeli odpowiada właściwym warunkom technicznym, jest zarejestrowany i zaopatrzony w zalegalizowane tablice (tablicę) rejestracyjne oraz nalepkę kontrolną, a kierujący nim posiada dokument stwierdzający dopuszczenie pojazdu do ruchu - art. 71 ust. 1 i 2 ustawy.

W przypadku poruszania się pojazdem niedopuszczonym do ruchu (np. bez ważnych tablic rejestracyjnych) kierujący naraża się na grzywnę od 20 do 500 złotych w postępowaniu mandatowym (art. 94 § 2 kodeksu wykroczeń). Brak aktualnego przeglądu technicznego pojazdu samochodowego jest przesłanką do zatrzymania dowodu rejestracyjnego (pozwolenia czasowego) – art. 132 ust. 1 pkt 2 ustawy.

Dodatkowo, pojazd może być usunięty z drogi na koszt właściciela, jeżeli nie ma możliwości zabezpieczenia go w inny sposób, jeżeli kierowała nim osoba nieposiadająca przy sobie dokumentów uprawniających do kierowania lub używania pojazdu lub stan jego techniczny zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego, powoduje uszkodzenie drogi albo narusza wymagania ochrony środowiska – art. 130a ust. 2 pkt 1 lit. b i pkt 2 ustawy.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż państwa (w tym także Polska), które są sygnatariuszami Konwencji o ruchu drogowym, sporządzonej w Wiedniu dnia 8 listopada 1968 r., mają podobne uregulowania prawne w przedmiotowym zakresie.

oprac. PM na podst. mat. BRD KGP

Podstawa prawna:
Prawo o Ruchu Drogowym
(Dz.U. z 2005 r., Nr 108, poz.
908 z późniejszymi zmianami)

Wysokość mandatu

.....

Liczba punktów karnych

.....

W wolnych chwilach wlatuję w niebo

Na co dzień, blisko ziemi, patroluje bielańskie ulice, w wolnych chwilach wlatuje w niebo oddając się swojej pasji - paralotniarstwu. Jego przygoda z tym podniebnym sportem zaczęła się w 2007 r. w Zakopanem. Wtedy po raz pierwszy założył śmigło, napęd i... poleciał. O swojej pasji opowiada asp. Piotr Balicki, policjant z Wydziału Prewencji KRP Warszawa V.

Swoją przygodę z paralotniarstwem Piotrek rozpoczął w 2007 r. w Zakopanem, kiedy to po raz pierwszy poleciał na parolotni. Od razu „złapał bakcyła” i jeszcze w tym samym roku ukończył szkolenie, kupił swoją pierwszą parolotnię i napęd PPG. Przygoda, wolność, swoboda, oglądanie świata z powietrza to dla Piotrka coś niesamowitego. Tam jest inaczej, nie ma dróg, zakrętów, przeszkód. Świat na górze jest zupełnie inny. Do tego dochodzą tak prozaiczne rzeczy, jak możliwość wystartowania prawie zawsze i wszędzie. Wystarczy mu kawałek łąki za domem albo za rzeką, wówczas zakłada śmigło, napęd na plecy i leci.

Jest jedynym parolotniarzem w bielańskiej komendzie, ale nie jedynym w Komendzie Stołecznej Policji. Zwykle lata czteroosobowym składem, a wśród tej grupy jest również Marcin, na co dzień pracujący w SSK KSP.

Nie ma znaczenia czy lata nad terenami zurbanizowanymi czy nad naturalną przyrodą, zawsze znajdzie się coś, co przyciągnie jego uwagę, zachwyci swoim pięknem. Jeśli pozwala mu pogoda wzbija się w górę nawet trzy razy w tygodniu. Częściej lata latem, bo o tej porze roku jest więcej dni lotnych. Piotrek zwykle lata w okolicach Wyszkowa, czyli w miejscu swojego zamieszkania. Loty są różne, czasem trwają 20 minut, czasem nawet 3 godziny, gdy planuje dłuższy lot, nawet do



100 kilometrów. Wszystko zależy od założenia, pogody, ilości paliwa

w zbiorniku, a przede wszystkim od pilota. Z reguły lata rano, tuż po wschodzie słońca lub popołudniami, tuż przed zachodem. Każdy lot powinien zakończyć się godzinę przed zachodem słońca, bo po zachodzie loty są zabronione. Zdarza się mu wzbijać na wysokość sięgającą nawet 1800 metrów, ale wtedy wydaje mu się, że stoi w miejscu, a raczej wisi. Najbardziej lubi loty, tuż nad ziemią, oczywiście na wysokościach, na jakich pozwalają przepisy. Najprzyjemniejszy lot jest wtedy, gdy lecąc widzi dokładnie zabudowania, lasy i rzekę Bug, która wiję się wśród łąk i pól. Najpiękniejsze są miejsca położone nad zbiornikami wodnymi, bo wtedy przestrzeń powietrzną dzieli z lecącymi



ptakami.

Nie potrzeba tu siły, ważne są umiejętności, technika i doskonała koordynacja. Pierwsze kroki w tym sporcie już stawia 11-letni Filip, który z pewnością w niedługim czasie pójdzie w ślady taty. Teraz nawet żona nie jest przeciwna uprawianiu takiego sportu przez Piotrka.

Paralotniarstwo to sport ekstremalny. Na szczęście nasz kolega nie miał żadnych przykrych, ani niebezpiecznych przygód w przestworzach. Zawsze ma ze sobą GPS, chociaż, jak sam przyznaje, rzadko z niego korzysta. Zdarzyło mu się czuć strach, ale będąc wysoko nad ziemią przede wszystkim relaksuje się.

Niestety, chociaż wydaje się, że jest to sport ogólnodostępny dla przeciętnego człowieka, do najtańszych nie należy. Ukończenie szkolenia i zdanie egzaminu to koszt około 4 000 złotych, natomiast koszt całego sprzętu około 25 000 złotych.

Piotrek mówi, że paralotniarstwo to jego hobby, pasja, latanie nigdy go nie nudzi i nie zamierza z niego zrezygnować.

Asp. Piotr Balicki od 2000 r. służy w Policji. Od początku związany jest z ogniem patrolowym Wydziału Prewencji Komendy Rejonowej Policji Warszawa V.

Życzymy mu bezpiecznych lotów.

podkom. Elwira Brzostowska



W kraju unikalnych zabytków, wyśmienitej kuchni, niesamowitych krajobrazów - część II



Znów wielkie miasto. Zaskakująco przyjemny hotel i obsługa. Następnego dnia, po przyjeździe wyraliśmy się do chińskiej dzielnicy. Można tam kupić dosłownie wszystko. Ciasne uliczki oblepione straganami z różnościami wszelkiej maści. Poprzedzielane czasem jakąś jadalnią składającą się z wózka z kociółkiem i kilku stołków dookoła. To bardzo częsty obraz. Tego samego dnia mieliśmy okazję obejrzeć jeszcze standardowe atrakcje turystyczne Bangkoku, czyli szmaragdowego Buddę i jego świątynię (Wat Phra Keo) oraz liczącą 75 metrów figurę leżącego Buddy (Wat Pho).



W ciągu kolejnych dni korzystaliśmy ze zorganizowanych wycieczek, których w całej Tajlandii nie brakuje. Wybraliśmy opcję całodzienną - most na rzece Kwai i świątynię tygrysów. Z transportem i wyżywieniem oraz obsługą przewodnika zapłaciliśmy ok. 200 zł od osoby. Wizyta w miejscu, gdzie był budowany ów słynny most, nie zrobiła na nas dużego wrażenia. Natomiast zachwyciła nas wizyta w świątyni tygrysów. Jest to miejsce, gdzie mnisi budydyscy opiekują się zagrożonym gatunkiem małych i dużych tygrysów oraz innymi mniej drapieżnymi zwierzętami. Hasają sobie one wolno po całym terenie klasztoru.



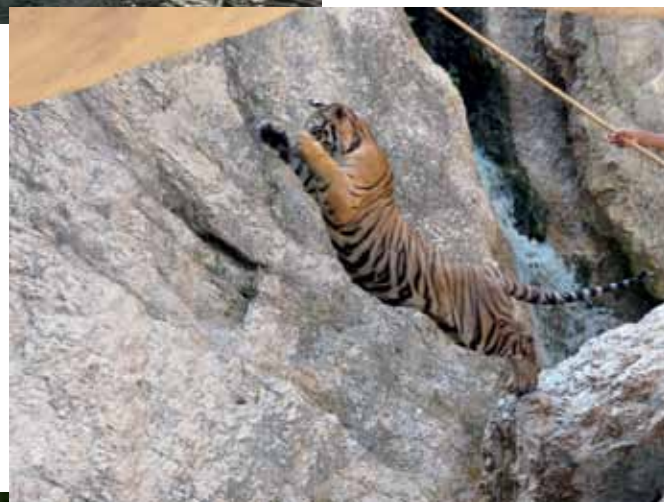


Tygrisy nie są aż tak wyzwolone i są pod większą kontrolą. Jednak wchodzą z nimi w bardzo bliską interakcję, można pogłaskać, zrobić zdjęcie, a nawet odprowadzić do wybiegu na smyczy. Wszystko to oczywiście pod czujnym okiem sędziwych mnichów oraz wolontariuszy z całego świata pracujących w świątyni.

Kolejny dzień to wizyta na tajskiej farmie węży. W Tajlandii żyje ich ponad 150 gatunków, z czego ponad 120 stanowią gatunki jadowite. Farma węży to miejsce, gdzie oprócz oglądania różnego rodzaju eksponatów i interaktywnych wystaw, można obejrzeć: żywe gatunki prezentowane przez pracowników, pokaz ekstrakcji jadu do produkcji surowicy, jak i dać się objąć i zrobić sobie zdjęcie z ponad dwumetrową samicyą pytona. Bardzo ciekawe uczucie, polecam. Moja żona już niekoniecznie.

Zbliżając się do finału naszych tajskich wojaży postanowiliśmy udać się na północ kraju. Wybraliśmy się do drugiego po Bangkoku, jeśli chodzi o wielkość miasta Tajlandii, czyli Chang Mai. 16-godzinna podróż pociągiem w kuszetce, w którym zmarzliśmy na kość, i z panią, która była naszym opiekunem. Chciała nam ona sprzedać za wszelką cenę frykasy z wiadra, które przytaszczyła ze sobą.

W końcu udało nam się zanurzyć w klimacie północy Tajlandii. Tu naszym głównym celem był trekking po górach, szkoła gotowania tajskich potraw, gala boks Muai Thai oraz wyprawa na farmę słoni. Jak się okazało, nie wystarczyło czasu i energii na trekking. Jeśli chodzi o słonie i gotowanie,



rzeczywiście było warto.

Słonie w Tajlandii od czasu, kiedy pojawiły się mechaniczne rozwiązania oraz zgodnie z nową polityką tajskiego rządu, stały się z dnia na dzień „bezrobotne”. Miejscem, w którym spędziliśmy kolejny dzień jest farma, na którą trafiają słonie, które z powodu starości, trudnego charakteru czy zwyczajnie z powodu okrucieństwa ich właścicieli, zostały przeniesione do lepszego i spokojniejszego dla nich miejsca. Mimo, że moim osobistym celem była przejażdżka na grzbiecie olbrzyma z trąbą, to jednak pouczająca lekcja, jaką otrzymaliśmy podczas pobytu na farmie słoni oraz możliwość bliskiego kontaktu z tymi sympatycznymi zwierzętami, zrekompensowała mi niewykonanie tego planu.

Następnego dnia mieliśmy okazję skorzystać z prawdziwego tajskiego masażu. Wrażenia niezapomniane. Cena bardzo przystępna i jawna radość masażystek, że Europejczycy wybrali właśnie ich salon. Żalowaliśmy tylko, że dopiero pod koniec naszego trzytygodniowego pobytu zdecydowaliśmy się na taki relaks.

Wieczorna gala boks tajskie-

go z miejscami VIP i osobistym kelnerem za 60 zł od osoby prawie zakończyła się dla nas już po pierwszej walce. Dwóch dwunastolatków walczyło ze sobą żarliwie, a kiedy jeden padł na deski w drugiej rundzie, moja żona oświadczyła, że to jest dla niej za dużo i wychodzi. Na szczęście udało nam się zostać do końca, oglądając walki m.in. 14-letnich dziewcząt oraz finałową walkę tajskiego championa z francuskim pretendentem do tytułu. Francja poległa w tym starciu, więc obešlo się bez rozróby po walce. Warto dodać, że Muai Thai jest dla Tajów tym samym, czym dla nas

piłka nożna. Walczy każdy - bez względu na wiek i pieć.

Czas było wracać, ale jak się okazało, nie prosto do ojczyzny. Czekaliśmy jeszcze krótka wizyta w stolicy Malesji i długi weekend w stolicy Japonii. Ale o tej części podróży, jak i o tajskiej i japońskiej kuchni w następnej części.

tekst i foto Tomasz Glinka

Ciekawostki z kraju i ze świata

„Mandat w wysokości 35 € ma skłaniać Francuzów do gaszenia papierosów w miejscach wyznaczonych oraz wyrzucania niedopałków do śmietnika”.

„Policjanci i pracownicy Policji Komendy Stołecznej Policji mogą korzystać z biblioteki mieszczącej nie tylko w KSP przy ul. Nowolipie 2, ale również z biblioteki Komendy Głównej Policji znajdującej się przy ul. Domaniewskiej 36/38”.

*

Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Działo-szyński zapowiedział przyjęcie w przyszłym roku ponad 5 tys. nowych funkcjonariuszy. Jednocześnie zapewnił, że budżet Policji będzie proporcjonalnie większy niż w 2012 r. Jak wynika z projektu budżetu, w ramach MSW najwięcej pieniędzy zaplanowano na bezpieczeństwo i ochronę przeciwpożarową - 10,2 mld zł (wzrost o 0,4 mld zł). Większość z tego trafi do komend powiatowych (5,7 mld zł) i wojewódzkich (1,9 mld zł) Policji. Do Komendy Głównej Policji trafi 473 mln zł, a do jednostek terenowych Policji - 335 mln zł.

„Jest to o 4,5 proc. więcej niż w 2012 roku” - powiedziała Małgorzata Woźniak, rzecznik prasowy MSW. Zapewniła, że jednym z priorytetów kierownictwa MSW jest modernizacja komisariatów i komend Policji.

*

Jak donosi portal dla Polaków w Wielkiej Brytanii, miejscowi policjanci mieli możliwość przetestowania Lotus Evorę. Auto w policyjnych barwach trafiło na 2 tygodnie do wydziału z West Midland. Sportowy samochód jest napędzany centralnie umieszczonym silnikiem V6 produkcji Toyoty, o pojemności 3,5 litra. Jednostka zapewnia moc 280 koni mechanicznych i 342 Nm momentu obrotowego, dzięki czemu ważące 1350 kilogramów auto rozpędza się do pierwszej setki w 4,9 sekundy i osiąga prędkość maksymalną 261 kilometrów na godzinę.

*

Po wprowadzeniu w 2008 r. we Francji zakazu palenia w miejscach publicznych, ilość niedopałków porzucanych na ulicach wzrosła. Francuskie władze postanowiły temu zaradzić. Według nich najskuteczniejszym sposobem zmiany długoletnich przyzwyczajzeń będzie nałożenie wysokiej kary na tego, kto nie będzie przestrzegał nowej ustawy. Mandat w wysokości 35 € ma skłaniać do gaszenia papierosów w miejscach wyznaczonych oraz wyrzucania niedopałków do śmietnika.

Jak podaje portal www.ponica.fr, aby umożliwić palaczom ekologiczne i czyste gaszenie niedopałków, wkrótce w Paryżu zostanie zainstalowanych przy śmietnikach 10 000 nowych popielniczek, które wyróżnione zostaną kolorowym, zwracającym uwagę oznaczeniem. Przykład stolicy z czasem zamierzają powielić wszystkie miasta w całej Francji.

*

Jak poinformowała Kancelaria Prezydenta, Bronisław Komorowski odznaczył pośmiertnie Artura Kasprzaka – 28-letniego policjanta z Manhattanu, który zginął, ratując rodzinę i znajomych od utonięcia podczas uderzenia huraganu Sandy. Prezydent nadał mu pośmiertnie Medal za Ofiarność i Odwagę w uznaniu zasług dla ratowania życia ludzkiego. Odznaczenie zostało przekazane podczas pogrzebu policjanta.

Artur Kasprzak pracował na jednym z komisariatów na Dolnym Manhattanie od 6 lat. Był po służbie, kiedy huragan Sandy uderzył w Nowy Jork. Według cbsnews.com policjantowi udało się uratować z zalanego domu na Staten Island 7 członków swojej rodziny - w tym ojca, narzeczoną i ich 15-miesięcznego syna. Kasprzak postanowił jeszcze raz zejść do piwnicy, by sprawdzić stan fundamentów budynku. To był ostatni raz, kiedy widziano go żywego. Amerykańskie media nazwały go „nowojorskim bohaterem”.

*

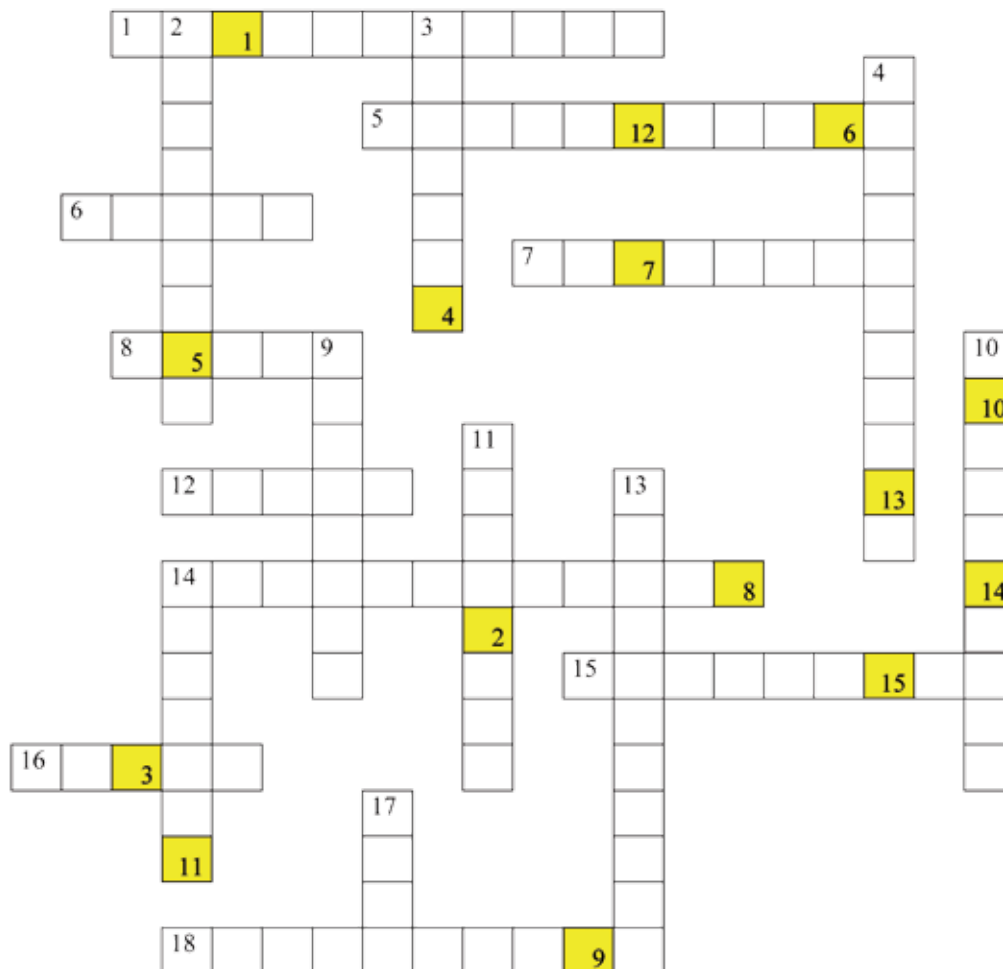
Policjanci i pracownicy Policji Komendy Stołecznej Policji mogą korzystać z biblioteki mieszczącej nie tylko w KSP przy ul. Nowolipie 2 ale również z biblioteki Komendy Głównej Policji znajdującej się przy ul. Domaniewskiej 36/38 (wejście od ul. Magazynowej - I piętro), czynnej: wt.- pt. w godz. 12.00 – 16.00. Istnieje też możliwość skorzystania z zasobów biblioteki, w tym z czytelni w KGP, w dogodnej porze, po indywidualnym uzgodnieniu. Do dyspozycji jest bogaty księgozbiór zawierający pozycje z takich dziedzin, jak.: prawoznawstwo, kryminologia, historia, nauki polityczne i pokrewne.

*

We Włoszech opracowano nowy program komputerowy „Szaman”. Monitoruje on wszystkie etapy każdej inwestycji, tak by wykryć ewentualne powiązania z przestępczymi gangami. Sprawdza zawierane kontrakty, firmy biorące udział w przetargach, dostawców i podwykonawców. Specjalny serwer analizuje wszystkie zebrane dane i informuje np. w przypadku podejrzenia udziału przestępczości zorganizowanej. Jak podaje serwis wp.pl, program kosztował 120 tysięcy euro. Prawdopodobnie zostanie zastosowany w ramach przygotowań do światowej wystawy Expo w Mediolanie w 2015 roku oraz przy odbudowie zniszczonej w trzęsieniu ziemi L'Aquila w Abruzji. „Szaman” ma też przyrzeć się realizacji inwestycji na południu Włoch i w Toskanii.

kom. Anna Kędzierzawska
podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz

POLICYJNA KRZYŻÓWKA

**Poziomo:**

1. grał w niej Marek Konrad
5. podejmowana w celu przywrócenia porządku
6. typ paralizatora
7. darowanie, złagodzenie kary
8. ... i Klara – para policyjnych psów z KSP
12. pruszkowska lub wołomińska
14. najniższy stopień w Policji
15. przewodniczący zarządu gminy miejskiej
16. marka pistoletu
18. środek przymusu bezpośredniego

Pionowo:

2. święty patron kierowców
3. miasto z Donbas Areną
4. wojskowa Policja
9. mercedes ...
10. rodzaj pocisku
11. inaczej łapówkarstwo
13. organ ścigania
14. maskotka opolskiej Policji
17. nazwisko byłego komendanta głównego z lat 90-tych

Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu.



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik
Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa
e-mail: ksp.redakcja@policja.waw.pl
Telefon: (22) 603-31-52; (22) 603-31-39
Redaktor naczelny: podinsp. Marcin Szyndler
e-mail: wks@policja.waw.pl
Telefon: (22) 603-01-84
 ISSN 1731-4550

Współwydawca: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie
Adres: ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111, 12-100 Szczytno



Tylko dzięki tej ofercie
będąc w zwykłej KAMIENICY,
bawiąc się świetnie
do KWADRATU,
poczujesz się jak
w prawdziwym ATENEUM

W ramach
specjalnie przygotowanej
oferty teatralnej

Wydział Komunikacji Społecznej
KSP

serdecznie zaprasza policjantów
oraz pracowników Policji
na przedstawienia teatrów

ATENEUM

**KAMIENICA
TEATR**



Informacje o aktualnych ofertach
można znaleźć na bieżąco
na stronie intranetowej KSP
lub podając swój e-mail na adres:

wks@policja.waw.pl

**Z
E
S
Z
T
U
R
K
A
Z
A
P
A
N
B
R
A
T**